



Teatr Górnośląski
pod patronatem
Stowarzyszenia Wykonawców
Animatorów a Twórców
Górnego Śląska



Przedstawia
Musical na kanwie Zemsty A. Fredry
Pomsta

[Zobacz zajawkę](#)

Teatr Górnośląski
przedstawia

Spór Hanysów i Goroli na deskach teatru -
Zemsta po śląsku, czyli...

Pomsta Pomsta Pomsta

60 tyś. widzów
umarło ze śmiechu.

Reżyseria i choreografia: **Henryk Konwiński**
Scenografia: **Renata Kochańska**
Libretto: **Marian Makula**
Muzyka: **Katarzyna Gaertner**
Adaptacja: **Izabella Malik**
Aranżacja: **Mateusz Walach**

Obsada:

Papkin – Tomasz Białek, Patrycy Hauke,
Czesnik – Krzysztof Wierzbowski, Rejent – Adam Żak,
Klara – Katarzyna Makula, Sywła Bocian, Wacław – Kamil Baron,
Sebastian Dylnicki, Podstolina – Marta Tadia, Regina Górzawska, Inga Papkala,
Dyndałki – Marian Makula, Majster – Marcin Włoskiński, Patrycy Hauke.

Bilety do nabycia w teatrze
lub na www.pomsta.pl

Tymczasowa siedziba teatru: Restauracja Belford
w Bytomiu Lagiewnikach Curyla i Metodego 10

[fb.com/musicalpomsta](https://www.facebook.com/musicalpomsta)

Projekt Teatru Górnośląskiego pod auspicjami
Agencji Artystycznej Makula



MAKULA x swat



Zamów bilety na stronie
Zeskanuj kod

O spektaklu

Pomsta to pierwszy śląski musical. Jego fabuła jest oparta na *Zemście* Aleksandra Fredry.

Pomsta to dwie godziny świetnej rozrywki, zabawy oraz humoru i wzruszeń. Rewelacyjnie przyjmowana przez publiczność, zawsze z owacjami na stojąco

Pomsta to komedia muzyczna w stylu rhythm&blues o świeżym brzmieniu i wpadających w ucho i serce kompozycjach L. Gaertner.

Fabuła spektaklu opowiada o wzajemnych waśniach autochtonów (hanysów) i przybyszów z kongresówki (goroli). Premiera miała miejsce w 1997 roku. Do 2014 roku zagrano około 200 spektakli. Teraz kolejna, jeszcze zabawniejsza odsłona „Pomsta 2015” w adaptacji Izabeli Malik – znanej na Śląsku aktorki z Teatru Rozrywki, laureatki prestiżowej nagrody teatralnej – Złota Maska.

{kliknij w obrazek, by przejść do prezentacji}

WĘDRÓWKI PO GÓRNYM ŚLĄSKU

Przerabianie dzieł Aleksandra hr. Fredry na górnośląską gwara i podlewanie jej swoim humorem ma już tradycję wieloletnią. Wysfarczy przypomnieć ciągle powtarzaną po warszawskich salonach przeróbkę z „Pawła i Gawła”. (Ostatnio wersja ta wkro-

permanentnie układa kolejne rymowane wyliczanki będące kombinacjami tysięcy śląskich ausdruków. Ponieważ kombinacji tych jest znacznie więcej niż w totolotku, autor ma zapewnioną egzystencję na kilkadziesiąt lat a i jego prawnuki pożyją z tego godziwie.

Jacentemu Jędrusikowi zaszczyt przypadła rola Rejenta-Goroia. Marta Tadla, którą za gwarowe dialogi można z zimną krwią zamordować, emanuje za to wspaniałym i agresywnym scenicznym sexapilem. Za miłosną scenę z tonącym w jej biuście Krzysztofem

Fredro a la Makula

czyła nawet na filharmoniczną estradą, opowiada ją bowiem w przerwach koncertów dyrygent Maciej Niesiołowski; choć rodem z Rytomia ale śląszczyznę ma nie najlepszą. Za to publiczność w całej Polsce świetnie się przy tym bawi). Ma również nasz kresowy hrabia spore doświadczenie w przeróbkach na widowiska muzyczne. Sama „Zemsta” miała już kilkanaście wersji wodewilowych. Podobnie „Śluby panieńskie” a nawet „Gwałtu, co się dzieje”. Sam o tym nie wiedząc, stał się Fredro wziętym librecistą i w dodatku jeszcze ni stąd ni zowąd pojawił się ze swą twórczością na Śląsku. Nic nie dzieje się bez przyczyny, pewnie ten sam los spowodował, że ze Lwowa przyjechał do Wrocławia i stoi tam do dziś na cokole.

Tym razem sięgnął po „Zemstę” Marian Makula, najplodniejszy i bodaj najbardziej oryginalny autor górnośląskich tekstów gwarowych. Makula od kilkunastu lat pisze praktycznie ciągle jeden i ten sam utwór. Dzięki fenomenalnej intuicji z zakresu naszej godki,

Układy te są niezmiernie zabawne i taka też jest jego wersja fredrowskiej „Zemsty”. Jeśli jeszcze dodamy do tego przebojową muzykę Katarzyny Gaertner — mamy niewątpliwie sprawdzoną receptę na estradowy sukces.

Obejrzałem prapremierowe przedstawienie „Pomsty” w Miejskim Ośrodku Kultury w Rudzie Śląskiej i dobrze się bawiłem, bo zrobiono to starannie i z wielkim pragnieniem sukcesu (widać wielki wkład pracy i woli, co już coraz rzadziej się zdarza w zawodowych teatrach). Bardzo pomysłowa i roztańczona inscenizacja Henryka Konwińskiego świetnie zagospodarowuje wykonawców, nawet tych, którzy z teatrem dotąd niewiele mieli wspólnego i w rolach scenicznych mogliby wypaść nieporadnie (genialny pomysł z tańczącymi meblami, który np. aktorom amatorom pozwala coś zrobić z rękami, z czym zawsze jest problem). Niektórzy aktorzy zawodowi, wyposażeni wprawdzie w sceniczny aparat, są za to nieporadni gwarowo, więc bilans się wyrównuje (tym bardziej, że

Respondkiem daruję jej wszystko. Pewnym nieporozumieniem w tym gronie jest Sylwia Wodarczyk, jakby żywcem przeniesiona z licealnego teatryku, w którym wystawia się „Zemstę” z okazji Dnia Nauczyciela. Sporym nieszczęściem tej początkującej piosenkarki jest głęboka wiara we własne gwiazdorstwo, co na kilometr emanuje z oblicza i głęboko kontrastuje ze skalą rzeczywistych umiejętności scenicznych. Ale ponieważ na okrasę mamy cały kabaret RAK — i to w świetnej formie — zniósę i to.

Makula nie byłby sobą, gdyby w tekstach piosenek nie zawarł wszystkich swoich fredrowskich kompleksów. Zatem nie jest przypadkiem, gdy słuchamy samych songów z kasety, rysuje się z nich prawdziwy obraz, który nazwałem „Sceny miłosne z Górnego Śląska” (copyright by MS!!!), wypisz, wymaluj jak z Janoscha i Czeczota.

Daruj, hrabio!

MICHAŁ SMOLORZ
„Atena Gónośląska”

Pomsta jest perełką. Językową, aktorską i satyryczną. To fantastyczna dawka znakomitego, chwilami niezwykle wyszukanego śląskiego humoru. Spektakl będący zaprzeczeniem stereotypu prymitywnego, ciężkiego śląskiego wica. A język używany na scenie nawet dla wytrawnych znawców śląskiej godki bywa wyzwaniem. Więc dodatkowo – prócz niewyczerpanych pokładów śmiechu – *Pomsta* przynosi też walory edukacyjne. Gryfne to. I warte łobejrzynio. Pysk!

Kamil Durczok



To woła o pomstę do nieba!

25 PAŹDZIERNIKA 2016

Dwa tygodnie temu byłam na uroczystym otwarciu teatru Górnośląskiego w Bytomiu. Teatru, który wymyślił Marian Makula – piewca kultury Śląska. Na otwarcie zaserwowano nam „Pomstę” wg. Aleksandra Fredry, ale z tekstem Makuli i muzyką Katarzyny Gärtner. To kolejny po „Wesołej gdwce” i „Zolyty” spektakl Makuli, który miałam przyjemność oglądać. Każdy poprzedni był perełką. Ten również. Awangardowi twórcy polskiego teatru pewnie zarzuciliby mu wtórność i konserwatyzm, bo nie było tu nowoczesnych rozwiązań, a klasyczna scena, kostiumy i scenografia, ale do kultury śląskiej to wszystko niesłychanie pasowało. Ja jak zwykle ubawiłam się przednio historią o sąsiedzkim konflikcie. Zwłaszcza, że jest to coś absolutnie ponadczasowego. W tej chwili kłóci się jedna połowa Polski z drugą połową i jest to konflikt coraz bardziej przypominający spór Cześnika Raptusiewicza z Rejentem Milczkiem o mur graniczny. Makula zresztą skrzętnie to wykorzystał, bo sporo w spektaklu odwołań do obecnej polityki, co czyni przedstawienie jeszcze zabawniejszym. Żałuję, że nie jestem w stanie zacytować przezabawnych tekstów, ale wynika to z tego, że śląski rozumiem, ale w nim nie godom. I to dlatego nie mogę czytelnikom zaprezentować tego, że po śląsku słynne pisanie listu przez Dyndalskiego, które w oryginalne zaczyna się od słów „bardzo proszę Mocium panie” jest jeszcze śmieszniejsze. Niestety zapamiętałam tylko: „prosza piknie kawalera/tinty napuć do filera” i że „kur..” pisze się przez o z umlautem. Ale to naprawdę nie oddaje uroku tekstu, którego bohaterowie przez cały spektakl odczuwają „herckloty”, bo w końcu jest to także sztuka o miłości. Myślę, że to, że cała Polska nie zobaczyła jeszcze „Pomsty” – woła o pomstę do nieba. Jedźcie ludzie do Bytomia. Zwłaszcza jeśli chcecie popatrzeć na Polskę i Polaków w krzywym zwierciadle fredrowskim i wersji śląskiej. Ślązacy zawsze są weseli. Dlatego na spektaklu Mariana Makuli podwójna dawka śmiechu – gwarantowana.

Z blogu M Piekarskiej



Facebook



Michał Musioł Nigdy w życiu nie ubawiłem się i nie wyśmiałem bardziej niż na Pomście!

Nie lubię · Odpowiedz · 👍 1 · 11 listopada o 16:07



Pomsta Panie Michale, bardzo się cieszymy:) Ten śmiech to nasz cel!) Zapraszamy na kolejne spektakle:) Pozdrawiam, Klara:)

Lubię to! · Skomentowane przez użytkownika Katarzyna Makula [?] · 11 listopada o 19:06



Napisz odpowiedź...



Joanna Kopia Pamiętam jeszcze spektakl z nocy swietojanskiej w bielszowicach lata lata temu, był zajefajny

Lubię to! · Odpowiedz · 19 listopada o 15:44



Pomsta Pani Joanno, to chyba był ten, kiedy Klara z Wacławem w scenie z piosenką Nasza Miłość wyszli z pochodniami z lasu i romantycznie stąpali po schodach amfiteatru śpiewając? 😊

Lubię to! · Skomentowane przez użytkownika Katarzyna Makula [?] · 21 listopada o 10:19



Napisz odpowiedź...



Marzena Machnik Polecam ubaw po pachy 😊

Nie lubię · Odpowiedz · 👍 2 · 10 listopada o 10:32

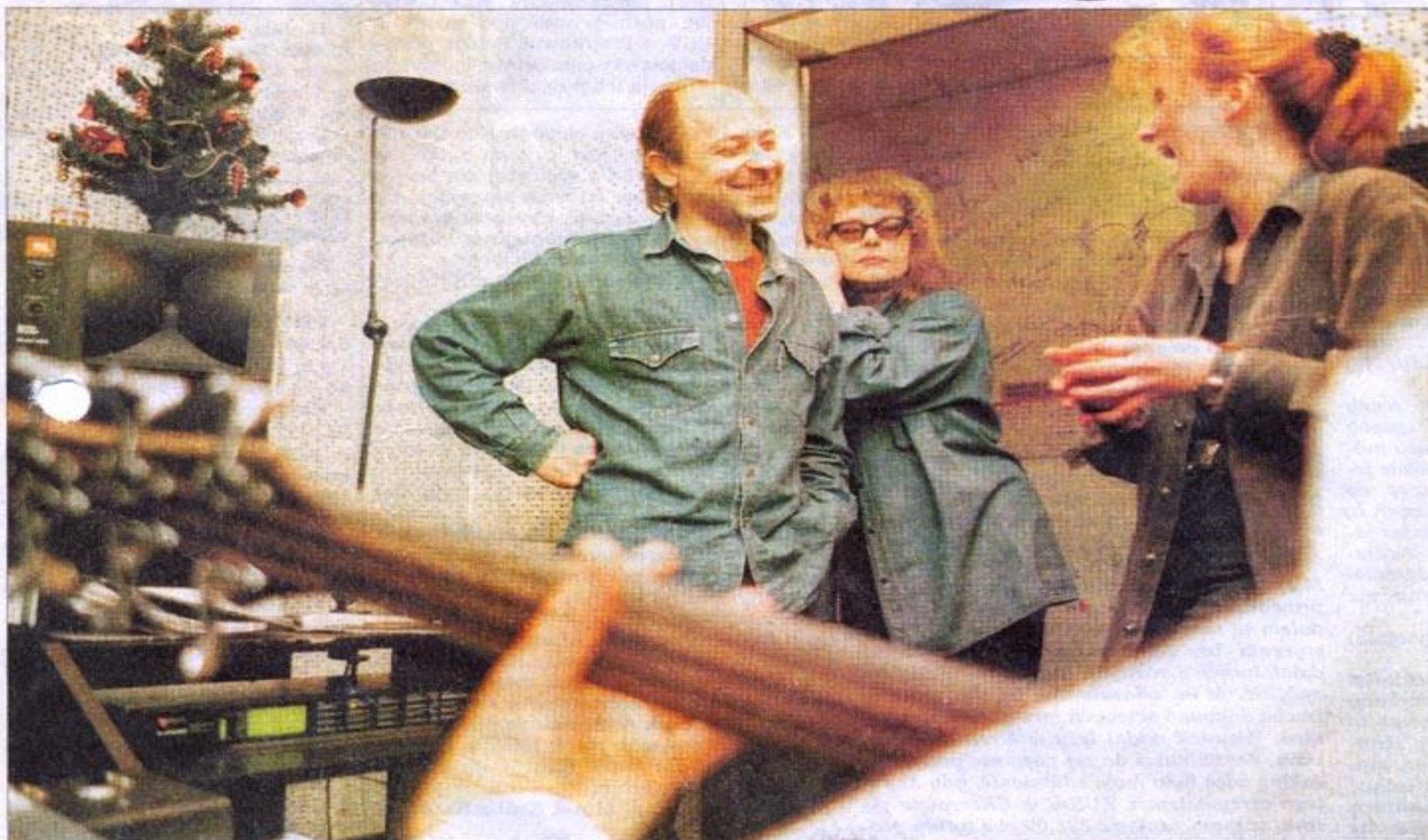


Aneta Sochalska Kto nie był niech leci po bilety warto szczęki będą was boleć ze śmiechu 😊

Lubię to! · Odpowiedz · 21 listopada o 10:17

Pod patronatem „Trybuny Śląskiej”

Fredro po śląsku



Po raz pierwszy klasykę „przetłumaczono” na gwara śląską! W katowickim studiu trwa nagrywanie muzyki do „Pomsty”, musicalu opartego na motywach „Zemsty” Aleksandra Fredry. Na zdjęciu kompozytorka Katarzyna Gaertner (w środku), Sylwia Wodarczyk – menażer, Grzegorz Kapolka – jazzman.

Fot. K. Trojok

GDYBY FREDRO BYŁ ŚLĄZAKIEM... STR. 2

Gdyby Fredro był Ślązakiem

KATOWICE. – „Fater podciągo łod galot szelki, mrużom coś synki, piszczom coś frelki, starosta buczy niczym ta pszczoła, ciągnie korowód w strona kociola” – gdyby Fredro był Ślązakiem, to właśnie tak by pisał – mówi Marian Makula, autor libretta do „Pomsty”, śląskiego musicalu opartego na motywach „Zemsty” Aleksandra Fredry. Muzykę – w stylu rhythmand-bluesowym – skomponowała Katarzyna Gaertner.

Projekt jest obecnie na etapie realizacji nagrań w studio i prób scenicznych. Premiera „Pomsty” odbędzie się 25 kwietnia w Miejs-

skim Ośrodku Kultury w Rudzie Śląskiej.

– Kabaret „Rak” opracował kiedyś śląską wersję dwóch bajek Ignacego Krasickiego, a później krótką scenkę z „Zemsty”. Publiczności bardzo się to spodobało. Namówiono nas, żebyśmy zrobili coś większego w tej konwencji. Zastanawiałem się nad przeróbką „Romea i Julii” lub „Zemsty”. Uznałem w końcu, że jednak bliższa koszula ciątu... – mówi Marian Makula.

Akcja „Pomsty”, opowiadającej historię dwóch skłóconych śląskich rodów, osadzona

jest współcześnie i można w niej znaleźć odniesienia do wielu bieżących wydarzeń. Z Fredry zaczerpnięto pomysły i postaci głównych bohaterów, słowa do 17 piosenek napisanych w gwarze śląskiej są swobodną interpretacją wątków fredrowskich w ujęciu Makuli. Na scenie zobaczymy m.in. członków kabaretu „Rak” (Marian Makula – Dyndalski, Krzysztof Hanke – Cześnik, Grzegorz Poloczek – Papkin) oraz aktorów Teatru Rozrywki w Chorzowie (m.in. Marta Taldla, Krzysztof Respondek, Robert Talarczyk). (max)

Jedenasty spektakl „Pomsty”

WOŁANIE O POMSTĘ DO... MAKULI

Spektakl ten wart jest obejrzenia nie tylko ze względu na modny ostatnio regionalizm. To przede wszystkim świetnie zrealizowane przedstawienie muzyczne z doskonałym, gwarowym librettem pełnym błyskotliwego humoru i prawdziwie gwiazdorską obsadą.

Zainteresowanie tym musicaliem wciąż rośnie, przysparzając zresztą jego producentowi nie lada problemów organizacyjnych. Trzeba skrzyknąć aktorów, załatwić transport i montaż scenografii, nagłośnienia w przeróżnych miejscach, wszak Pomsta jest teatrem mobilnym. Lecz taka kołomyja zwyczajnie się opłaca i jemu, i aktorom, i - co najważniejsze - widzom. W Miejskim Ośrodku Kultury w Rudzie Śląskiej, gdzie spektakl się rodził, gdzie miał swoją premierę, gdzie - jak mówią sami aktorzy - gra się go najlepiej, będzie to już jedenaste przedstawienie.

11 maja w poniedziałek o godz. 16⁰⁰ znów będą się sprzeczali Cześnik i Rejent, znów zobaczymy wesołą scenę pisania listu (patrz fotografie), a wszystko i tak dobrze się skończy.



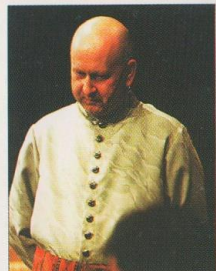
Bardzo ciekawie na wymowę spektaklu (konflikt na linii Hanys - Gorol), reaguje publiczność, która przecież nie zawsze jest jednolita, stosując wyżej wymienione kryterium podziału mieszkańców naszego województwa. Jedni - tych jest zdecydowana większość - wychodzą podczas antraktu na papierosa w doskonałych humorach, drudzy oburzają się na śmiałość adaptacji fredrowskiej komedii i frywolność tekstu samej sztuki, trzeci nie rozumieją w całości tekstu „Pomsty”. Jednak i jedni, drudzy i trzeci siedzą na widowni przez bite dwie godziny, śledząc do samego końca fabułę „awantury o mur” w śląskim wydaniu, podśpiewując sobie później w domach co łatwiej wpadające w ucho piosenki.

ZEMSTA

Obsada



Zegorz Poloczek (Papkin)
Kabaret RAK



Jacenty Jędrusik (Rejent)
Teatr Rozrywki



Marian Makula (Dyndalski)
Kabaret RAK



Sylwia Wodarczyk (Klara)
dublerka Jolanta Bauszek



Krzysztof Hanke (Cześniak)
Kabaret RAK



Robert Talarczyk (Murarz)
Teatr Rozrywki
dubler Bogdan Kalus

Marek Orłowski (Murarz)



Krzysztof Respondek (Wacław)
Teatr Rozrywki
dublerzy
Dariusz Niebudek,
Janusz Kruciński



Marta Tadla (Podstolina)
Teatr Rozrywki,
dublerka
Regina Gowarzewskal

Od autora słów kilka

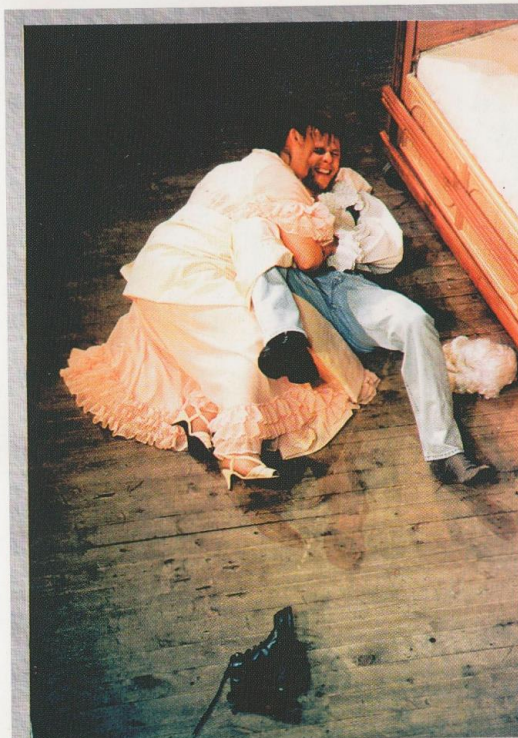
Zamysł przetłumaczenia *Zemsty* Aleksandra Fredry na gwara śląską nasunął mi się jesienią 1995 roku podczas *Lidzbarskich Biesiad Humoru i Satyry* w Lidzbarku Warmińskim. Na tychże właśnie biesiadach odbywał się konkurs na temat twórczości biskupa Ignacego Krasickiego. Organizatorzy podsunęli Kabaretowi RAK pomysł przetłumaczenia bajek na gwara śląską. Pracowaliśmy wtedy chyba do trzeciej nad ranem, ale dwie bajki zostały przetłumaczone, obydwie te utwory zostały gorąco przyjęte przez lidzbarską publiczność. W jakiś czas później powróciłem do tematu i poddałem obróbce gwarowej scenę V aktu IV *Zemsty*. Wystawiliśmy tę scenę z kolegami w Miejskim Ośrodku Kultury w Rudzie Śląskiej na XV lecie Kabaretu RAK, a owacyjne przyjęcie jej przez publiczność przeszło moje oczekiwania. Krótco przedtem los zetknął nasz kabaret ze znaną kompozytorką **Katarzyną Gaertner**, którą zaprosiliśmy na nasze XV lecie. Właśnie po obejrzeniu kompozytorka zaproponowała mi napisanie widowiska muzycznego na kanwie *Zemsty*, w gwarze śląskiej. Było to w maju 1996 r., na jesień libretto było gotowe.

Akcja musicalu została żywcem przeniesiona w czasy współczesne i dzieje się na Górnym Śląsku w okolicach Czarnego Lasu (tereny Rudy Śląskiej). Sztuka przedstawia konflikt dwóch rodzin, **Cześniaka** zatwardziałego hanysa, tkwiącego korzeniami z dziada pradziada na tej ziemi oraz **Rejenta** przybyłego tutaj w latach powojennych w poszukiwaniu pracy. Jednym słowem konflikt hanysów i goroli. Dla ich dzieci różnice te nie mają najmniejszego znaczenia, zwłaszcza gdy dochodzi do tego miłość.

Gwara, której używam w utworze jest mieszaniną gwary tradycyjnej jak i współczesnej. Bo czyż nie jesteśmy świadkami scen kiedy to przybyły na Śląsk za czasów Gierka gorol stara się operować językiem gwarowym, albo stary hanys w urzędzie usiłuje mówić językiem literackim. Cała ta historia kończy się weselem i zgodą. Bo takie jest po prostu życie.



Premiera, premiera ...



Bydziesz moj chłop / jo na cia hop

„Pomsta” nie tylko w Rudzie



Niedawno sporo pisaliśmy o przygotowaniach i premierze „Pomsty” autorstwa Mariana Makuli i Katarzyny Gaertner. O tym, że musical cieszy się zainteresowaniem, świadczy chociażby komplet publiczności na dwóch popremierowych przedstawieniach w Miejskim Ośrodku Kultury. Twórcy „Pomsty” nie zapominają o rudzkich widzach. Już niebawem, bo 23 czerwca wystawią musical ponownie w naszym mieście. Tym razem będzie się można wybrać na godzinę 18.00 do bielszowickiego Domu Kultury.

Chociaż „Pomsta” to nie innego jak „Zemsta” przełożona na śląską gwiarę, to jednak doskonale bawi, nie tylko rodzimą publiczność. Swoistym sprawdzianem było wystawienie „Pomsty” na XVIII Biesiadach Humoru i Satyry w Lidzbarku Warmińskim. Tam właśnie kabaret RAK czyli współtwórcy „Pomsty” goszczą od kilku lat. W tym roku przypadł im w udziale zaszczyt zagospodarowania „Dnia Śląskiego”. Jednym z punktów programu była oczywiście wspomniana „Pomsta”, entuzjastycznie przyjęta przez publiczność. Ponadto kabaret RAK bawił zebranych do późnych godzin nocnych w atmosferze „Śląskiej Biesiady”. Wspólna zabawa odbywała się na dziedzińcu lidzbarskiego zamku. Był to pierwszy „Dzień Śląski” w historii tej historycznej budowli.



jak kazal filozof – uprawia swój ogródek. Szczęśliwie nie wszyscy sięją i sadzą, wielu bawi się ku pozytywowi ludności miejscowej i przyjezdnej. Bractwo STS-u, przykurzonej już legendy Studenckiego Teatru Satyryków, od pewnego czasu ukochoła wiejską Scenę na Klepisku w Sierakowie, u Izabelli „Belki” Olejnik. Belka, aktorka szalona (stała w kabarecie Olii Lipińskiej, ale i w Syrenie) urządza pyszne artystyczne pikniki przez okrągły rok, nawet w lute mrozy i śniegi po pas. Zjawia się zawsze dobrana gwardia teatralna, znajomi znajomych i bliżsi – Jaro-



Najśmieszniejszy piknik, już od 18 lat odbywa się w Lidzbarku Warmińskim, pośród pól i lasów, czyli tam, „gdzie diabeł mówi dobranoc”. Na dziedzińcu krzyżackiego zamczyska, gdzie po krążankach krąży dobry duch biskupa Ignacego Kra-

1. Swojsko-polsko, ślicznie ekologicznie.
2. Malajkat na bramce, mysz się nie przemknie.
3. Niech żyje piknik-Solenizant Ryszard z Anią.
4. Bella Bella na klepisku.
5. Kto ma Kasję – nie utonie.
6. Zemsta śmiechu.

sickiego, najdowcipniejsi ludzie polskiego kabaretu bawią się do świtu!

Przy piwie także, bo wiadomo, że prawdziwa cnota kropi się nie boi. Klan kabaretowy stawia się tu zawsze w komplecie (najstarszy konkurs polskich kabaretów), nie brakuje bywalców absolwentów jak Krzysztof Daukszewicz, którego satyryczny talent wykiłił się w okolicznych lasach i błysnął właśnie na Biesiadach Humoru i Satyry.

4

Lidzbark ma szczęśliwą rękę: rozśmiesza cały kraj, znajdując coraz to nowe pomysły (powodów, jak wiadomo, nigdy nie brakuje). Dwa lata temu pojawił się tu niezwykle utalentowany komik-mim Ireneusz Krosny. W tym roku urodziła się muzyczna formacja kabaretowa „Grupa MoCarta”, najdowcipniejszy kwartet smyczkowy świata/No i „Pomsta” – zwiadowany musical wierszem pióra Mariana Makuli z kabaretu „Rak” z muzyką Katarzyny Gaertner (reżyseria Henryka Konwińskiego). Ni mniej ni więcej, tylko „Zemsta” Fredry przełożona na śląską gwiarę – absolutne odkrycia nowych pokładów dowcipu. Sam hrabia, gdyby żył, umarby ze śmiechu...

Zycie bez śmiechu jest bez sensu. „Przynajmniej 3 godziny dziennie powinno przeznaczać się na przyjemności, zabawę i śmiech, bo inaczej... po cholere żyć” – jak mawia Henio Malecha, etalowy bon vivant warszawsko-nowojorski. I ma rację.

6



Zdjęcia: A. Kowalewski, H. Gąsiorowska, K. Przybora, M. Zelnaski



W rolę bohaterów *Pomsty* wcielają się znakomici śląscy aktorzy, którzy mają na swoim koncie wiele ról teatralnych oraz musicalowych. Występowali w spektaklu m.in. Krzysztof Hanke, Grzegorz Poloczek, Krzysztof Respondek, ś. p. Jacenty Jędrusik, ś. p. Andrzej Lipski, Jolanta Bauszek, Sylwia Włodarczyk, Andrzej Skupiński, Dominik Koralewski.

Aktualnie w *Pomście* występują:



CZEŚNIK

Krzysztof Wierzchowski

Wokalista, aktor, absolwent Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach w roku 1995 na wydz. wokalnno-aktorskim. Tenor mający w repertuarze utwory muzyki klasycznej (pieśni, arie) oraz niektóre utwory z kręgu muzyki rozrywkowej. Od roku 1996 wykonuje utwory chorału gregoriańskiego w ramach działania *Scholi Cantorum Minorum Chosoviensis*. W latach 1992 i 1993 współpracował z Operą Śląską w Bytomiu (*Zemsta Nietoperza* J. Straussa). Od roku 1994 do 2001 współdziałał z Teatrem Rozrywki w Chorzowie (*Evita*, *Skrzypek na dachu*, *Człowiek z La Manchy*, *Tango oberiu 1928*, *Pocałunek kobiety pająka*). Brał udział w tworzeniu, jak i w koncertach Kabaretu Śląskiego w latach 1999-2002 w programie *Górnośląskie ilustracje*.



REJENT

Adam Żaak

Jest polskim prawykonawcą pieśni Raoula Koczalskiego, które prezentował z pianistką Ellą Susmanek m. in. w Berlinie w 1995 roku.

Wielokrotnie brał udział w festiwalach muzycznych w kraju i za granicą: Festiwal Viva Il canto w Cieszynie, Festiwal im. Jana Kiepury w Krynicy, Letnie Koncerty Organowe we Władysławowie (jako śpiewak i organista), Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej w Koszalinie, Festiwal Muzyki Kameralnej i Organowej w Wygiełzowie, Schubertiada w Weimarze, Międzynarodowa Dekada Muzyki Organowej, Chóralnej i Kameralnej w Cieszynie, Festiwal Ave Maria w Czeladzi i inne. Od 2005 roku związany jest z Zespołem Śpiewaków Miasta Katowice Camerata Silesia, z którym występował m. in. w Holandii, Niemczech, Belgii i na Ukrainie.



REJENT

Marcin Włosiński

Absolwent Państwowego Studium Wokalno-Baletowego w Gliwicach. W roku 2000 zadebiutował jako aktor w Teatrze Gry i Ludzie, z którym uczestniczył w wielu festiwalach sztuki ulicznej w całej Europie. Jest współzałożycielem Grupy Teatralnej GALIMATIAS, gdzie udziela się jako mim oraz szczudlarz. Wraz z Mariolą Wichrowską (tancerką baletu GTM) prezentują taniec na szczudłach na pokazach i konkursach w całej Polsce. W 2007 roku zadebiutował rolą czarnego adwokata w musicalu Ragtime na scenie Gliwickiego Teatru Muzycznego, gdzie od tej pory gra we wszystkich produkcjach. Wystąpił również w spektaklu w języku śląskim „*Głos sie zrywo, dusza śpiewo*”, którego premierowe wykonanie odbyło się w 2010r. w Operze Śląskiej w Bytomiu.



PAPKIN

Dariusz Niebudek

Jeden z najpopularniejszych aktorów na Śląsku. Znany przede wszystkim jako gospodarz „Listy Śląskich Szlagierów”, a wcześniej jako współprowadzący program śniadaniowy „Okno na południe” oraz „Wakacje z TVS” w TVS Silesia. Dariusz Niebudek prowadził także teleturniej pt. „Fajnie Fafloki” emitowany w TVP3 Katowice.

Karierę artystyczną rozpoczął w wieku dziewiętnastu lat jako wokalista estradowy, odnosząc na tym polu szereg sukcesów. Przez wiele lat związany z Teatrem Rozrywki w Chorzowie, oraz Teatrem Zagłębia w Sosnowcu. współpracuje z wieloma scenami Śląska i Zagłębia. Zagrał dotychczas 60 premier.

Dariusz Niebudek od wielu lat współpracuje z Agencją Artystyczną Makula, a ostatnio brawurowo wcielił się w postać Papkina w musicalu „Pomsta”.

Ma na swoim koncie także role w filmach i serialach

Dariusz Niebudek to aktor wszechstronny, a wieloletnie doświadczenie sceniczne, aktorskie, kabaretowe oraz umiejętności wokalne pozwoliły mu na rozwinięcie działalności również w dziedzinie pracy estradowej. Jako konferansjer z wielkim powodzeniem prowadzi eventy firmowe, imprezy promocyjne, plenerowe, pikniki, bale, imprezy z okazji „Dni Miasta”, a w katowickim Spodku oratoria „Tu es Petrus” i „Psałterz wrześniowy” oraz imprezy dla dzieci, które sam wyreżyserował.

Dodatkowym atutem Dariusza Niebudka jest umiejętność perfekcyjnego posługiwania się gwarą śląską, góralską oraz dialektem wschodnim.



PAPKIN

Tomasz Białek

Wokalista-tenor. Obecnie dyrektor Teatru „Castello” w Mosznej. Urodził się w Żywcu, gdzie stawiał pierwsze kroki na scenie podczas licznych konkursów wokalnych. W roku 2000 rozpoczął naukę w Państwowym Policealnym Studium Zawodowym, wokально-baletowym. Podczas trwania nauki współpracował z Ferajną Makuli. Po ukończeniu Studium, uzyskując dyplom aktora scen muzycznych, podjął pracę w Gliwickim Teatrze Muzycznym. Ma na swoim koncie wiele ról teatralnych. Ze względu na swój niewątpliwy urok osobisty chętnie bywa obsadzany w rolach komicznych i charakterystycznych, takich jak: *Jim Boy Kwiat Hawaïi*, *Billy 42 ulica*, *Barnaba Tacker Hello Dolly*, *Travis Footloose*, *Cupido Orfeusz w piekle*, *Młodszy brat Ragtime*.



PAPKIN

Patrycy Hauke

Aktor-lalkarz, wokalista-tenor, muzyk-gitara. Absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach na wydziale wokalnno-aktorskim. Pracował m.in. w Operze Śląskiej, w Gliwickim Teatrze Muzycznym, w Operetce w Warszawie, a także w Niemczech. Jego debiut to rola Rudolfa w *Cyganerii* wystawianej przez Akademię Muzyczną z okazji jubileuszu uczelni. Śpiewał w licznych operach i operetkach m.in. w: *Nabucco*, *Pajacach*, *Pięknej Helenie*, *Księżniczce Czardasza*, *Wesołej wdówce*, *Orfeuszu w piekle*, *Ptaszniku z Tyrolu*. Obecnie gra w Teatrze Dziecięcym Zagłębia w Będzinie. Można zobaczyć go w spektaklach takich jak: *Przygody zucha Tomcia Palucha*, *O sierotce Marysi i siedmiu krasnoludkach*, *Kartoteka*, *Szury*, *W brzuchu wilka*.



PODSTOLNA

Marta Tadla

Absolwentka Szkoły Lalczarskiej. Czołowa artystka Teatru Rozrywki w Chorzowie. Charakterystyczny image i żywiołowa interpretacja sprawia, że zagrała kilka niezapomnianych dla śląskiej publiczności ról.

Grała w Kabarecie Śląskim i w Ferajny Makuli, współpracowała z popularnym śląskim zespołem Antyki. Posiada piękny głos i duże zacięcie kabaretowe. W jej repertuarze sporo piosenek, monologów i wierszy. Dysponuje wyjątkowo piękną barwą głosu i ogromną muzykalnością. O takich jak ona mówi się, że noszą w sobie *swing*.

Dlatego też jest gwiazdą wszystkich koncertów rozrywkowych i sylwestrowych Teatru Rozrywki. Za rolę Annasza/Kapłana w rock-operze *Jesus Christ Superstar* aktorka została uhonorowana na II Festiwalu Teatrów Muzycznych w Gdyni (kwiecień 2009) – prezydent miasta Gdynia przyznał jej prywatną nagrodę.



PODSTOLNA

Regina Gowarzewska

Konferansjerka, dziennikarka, mezzosopran. Absolwentka Wydziału Wokalno-Aktorskiego katowickiej Akademii Muzycznej w klasie prof. Stanisławy Marciniak-Gowarzewskiej. W Operze Śląskiej w Bytomiu zadebiutowała rolą Magdaleny w operze *Rigoletto* G. Verdiego. Przez szereg lat współpracowała z tą sceną, występując jako: Jadwiga w *Strasznym Dworze* (St. Moniuszko), Suzuki w *Madama Butterfly* (G. Puccini), Czerwony Kapturek w *Zaczarowanym Balu* (K. Gaertner). Koncertuje, z powodzeniem wykonując repertuar kameralny i oratoryjny, współpracuje z: Filharmonią Śląską, Śląską Orkiestrą Kameralną, Filharmonią Sudecką, Filharmonią Opolską i Orkiestrą Camerata Impuls, również z Gliwickim Teatrem Muzycznym.



PODSTOLNA

Inga Papkała

Aktorka kabaretowa oraz wokalistka. Od najmłodszych lat jej pasją jest muzyka. Ukończyła szkołę muzyczną na wydziale wokalnym, a później studiowała ten sam kierunek we Wrocławiu. Od ponad 10 lat występuje na scenie jako wokalistka z zespołem i z własnym recitalem, jako konferansjer i w wielu projektach scenicznych. Przez te wszystkie lata zdobywała doświadczenie i ugruntowywała swoją pozycję w branży artystycznej. Współpracuje z śląskimi kabaretami m.in. Mariana Makuli, Andrzeja Potępy i Romana Kurosza. Przygotowuje i realizuje artystyczną oprawę biesiad, karczm, festynów, wesel i imprez firmowych.



WACŁAW

Kamil Baron

Absolwent Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach na kierunku jazz i muzyka estradowa, o specjalności wokalistyka jazzowa. Aktorsko debiutował na scenie Gliwickiego Teatru Muzycznego, z którym współpracuje od 2009 roku. Zagrał tam rolę Zeke'a Baylora w polskiej prapremierze *High School Musical* B. Louiselle'a, występował również w *Hair* G. Mac, *Dermota* G. Ragniego i J.Rado. Od września 2010 roku jest członkiem zespołu wokalnego Teatru Rozrywki i śpiewa we wszystkich produkcjach musicalowych, a także w koncertach rozrywkowych, jako członek zespołu wokalnego oraz solista.



WACŁAW

Sebastian Dylnicki

Dyplomowany aktor scen muzycznych, współpracuje z Gliwickim Teatrem Muzycznym od 2006r. Jest w większości propozycji repertuarowych, a do jego ról można zaliczyć m.in.: kreacje Barona Karola i Stefana Libenberga w operetce *Hrabina Marica*, postaci Sunny Hill oraz Bobbie Flips w *Kwiecie Hawaii*, natomiast w *Ptaszniku z Tyrolu* rolę Hopkinsa. Oprócz pozycji operetkowych ma w swoim dorobku rolę w musicalach takich jak: *Wakacje Don Żuana*, gdzie wcielił się w postać Asystenta Mańka, *Hair* w reżyserii Wojciecha Kościelniaka oraz w najnowszej megaprodukcji *Tarzan*. Od początku istnienia współpracuje z Teatrem Muzycznym IWIA, występując w całym kraju. Od najmłodszych lat występował na scenie, pracując w śląskich kabaretach oraz wygrywając wiele konkursów recytatorskich i piosenki.



KLARA

Katarzyna Makula

Aktorka, wokalistka, autorka tekstów. Współwłaścicielka Agencji Artystycznej Makula. Występuje na różnych koncertach oraz imprezach okolicznościowych, śpiewając piosenki napisane głównie przez Mariana Makulę. Ostatnio nagrała teledysk *Znajdę w człowieku człowieka*, wspierający Fundację Bernardyn.



KLARA

Sylwia Bocian

Z muzyką związana od dzieciństwa. Od 10 roku życia występowała w Amatorskim Teatrze Pierro, w którym rozwijała swoją pasję do śpiewu. Dyplomowana aktorka scen muzycznych. Od 2010 roku współpracuje z Gliwickim Teatrem Muzycznym, gdzie obsadzona jest w większości pozycji repertuarowych, zarówno w spektaklach muzycznych, jak i musicalowych. Do najważniejszych ról teatralnych należą m.in. Ermengarda w musicalu *Hello Dolly!* w reż. Marii Sartovej oraz jako Matka w mega produkcji *Tarzan*.



MAJSTER

Marcin Włosiński

Absolwent Państwowego Studium Wokalno-Baletowego w Gliwicach. W roku 2000 zadebiutował jako aktor w Teatrze Gry i Ludzie, z którym uczestniczył w wielu festiwalach sztuki ulicznej w całej Europie. Jest współzałożycielem Grupy Teatralnej GALIMATIAS, gdzie udziela się jako mim oraz szczudlarz. Wraz z Mariolą Wichrowską (tancerką baletu GTM) prezentują taniec na szczudłach na pokazach i konkursach w całej Polsce. W 2007 roku zadebiutował rolą czarnego adwokata w musicalu Ragtime na scenie Gliwickiego Teatru Muzycznego, gdzie od tej pory gra we wszystkich produkcjach. Wystąpił również w spektaklu w języku śląskim *Głos sie zrywo, dusza śpiewo*, którego premierowe wykonanie odbyło się w 2010r. w Operze Śląskiej w Bytomiu.



MAJSTER

Patrycy Hauke

Aktor-lalkarz, wokalista, muzyk-gitara. Absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach na wydziale wokalnno-aktorskim. Pracował m.in. w Operze Śląskiej, w Gliwickim Teatrze Muzycznym, w Operetce w Warszawie, a także w Niemczech. Jego debiut to rola Rudolfa w *Cyganerii* wystawianej przez Akademię Muzyczną z okazji jubileuszu uczelni. Śpiewał w licznych operach i operetkach m.in. w: *Nabucco*, *Pajacach*, *Pięknej Helenie*, *Księżniczce Czardasza*, *Wesołej wdówce*, *Orfeuszu w piekle*, *Ptaszniku z Tyrolu*. Obecnie gra w Teatrze Dziecięcym Zagłębia w Będzinie. Można zobaczyć go w spektaklach takich jak: *Przygody zucha Tomcia Palucha*, *O sierotce Marysi i siedmiu krasnoludkach*, *Kartoteka*, *Szury*, *W brzuchu wilka*.



DYNDALSKI

Marian Makula

Satyryk, autor, animator i producent, artysta estradowy (Kabaret Cmok do 1988r., kabaret Rak 1988-1998r., kabaret Raki z Nowej Paki od 1999 r.). Jego dorobek artystyczny to około 1500 występów estradowych, rola Waltra w filmie *Angelus* oraz Młynarza w filmie „Młyn i krzyż” Lecha Majewskiego, zagrał w *Transferze* Waldemara Krzystka, brał udział w kilkudziesięciu nagraniach telewizyjnych i radiowych. Napisał około 700 wierszy, w tym ponad 200 piosenek, kilkadziesiąt felietonów prasowych w śląskiej gwarze, libretta do musicali m.in. *Pomsta*, *Cherem*, *Pozłacany warkocz* (z Katarzyna Gaertner), *Fałst* (dla Krzysztofa Krawczyka) oraz *Zolyty* (z Grzegorzem Spyrą), scenariusze do widowisk muzyczno-tanecznych: *Elwer szoł*, *Elwer szoł 2000*, *Elwer szoł 2016*, *Szlagiery spod familoka*, plenerowe *Noce Świętojańskie*, scenariusz filmowy *Eldorado* oraz scenariusze kabaretowe i teksty dla kabaretów Cmok, Rak, Raki z Nowej Paki, Kabaretu Śląskiego, Trzy z jednym, Kabaretu Młodzieżowego, Szopki noworoczne dla Radia Katowice i Trybuny Śląskiej.